GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 225. — W Srodę dnia 26. Września 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 22. Września.

Przybył tu: Królewsko-Duński Szambelan i Sprawujący interesa przy dworze Królewsko-Saskim, Koopmans, z Sztokholmu.

Przejeżdżał: Cesarsko-Rossyjski Kammerjunker i tytularny Sowietnik, Xiążę Sołtykow, gońcem z Petersburga jadąc do Londynu.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dn. 1. Września. (st. st.)

Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, mianowany Kawalerem orderu S. Włodzimierza 4. kl., 28. Lipca b. r.: Chorąży pułku ułanów gwardyi Chodźko, który, znajdując się w niewoli u powstańców polskich, dał najchwalebniejszy dowód przywiązania i niezachwianéj wierności dla prawego Rządu.

Pomiędzy licznemi oszczerstwami, któremi codziennie rozmaite dzienniki zagraniczne ciskają na Rossyą, dowodzącemi zarówno nieznajomości rzeczy, jako i złéj wiary, zasługuje szczególnie na wzmiankę ogłoszony w Temps z dn. 2. Sierpnia opis mniemanéj bitwy, która jakoby zajśdź miała w Tulonie, pomiędzy oficerami marynarki rossyjskiéj, a emigrantami polskimi. Szczegóły takowéj kłótni, które dla nadania większego prawdopodobieństwa opowiadaniu swojemu gazeta pomieniona przywodzi, tyle są krzywdzące, ile sama sprawa, do któréj je zastósowano jest fałszywą i wymyśloną.

Journal de St. Petersbourg ogłaszając takowe uwagi, dodaje, iż zaręczyć może ze źródeł najlepszych, i za świadectwami samychże władz Tulońskich, iż żadna kłótnia, ani żadne zajście podczas zatrzymania się w tym porcie Cesarskiego brygu „Achilles", miejsca niemiało, i że oficerowie rossyjscy, miasto kłócenia by najmniejszym sposobem spokojności, potrafili owszém przyzwoitém zachowaniem się pozyskać szacunek i przychylność najznakomitszych i najgodniejszych poważania obywateli miejscowych.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 13. Września.

Dzisiejszy Monitor pisze, co następuje: „Donosiliśmy wczoraj stósownie do pogłosek w Paryżu, że w Compiègne czynią przygotowania do przyjęcia Królowéj i Króla Belgijczyków, którzy się stamtąd do Paryża udać zamyślają. Dzisiaj wszelako odbieramy ze źródeł wiarogodnych to uwiadomienie, iż o

takowéj podróży nigdy mowy niebyło. Równie bezzasadna wieść, że w Laeken Xięcia Orleańskiego czekają.“

W czasie wielkiego festynu, danego na cześć Królestwa w ogrodzie botanicznym, policya tuteysza niedała zaiste wielkich dowodów swéj zręczności i przenikliwości. Przez cały dzień dzisiejszy niemówią o niczém inném, jak o złodziejstwach tam popełnionych. Generałowi L'Olivier ukradziono srebrną tabakierkę, Panu Hamilton Sekretarzowi poselstwa angielskiego, kieskę z 70 frank.; nawet grenadyerom stojącym na warcie powyciągano z kieszeni pieniądze. Zresztą w jakim stopniu niedbałymi byli entreprenerowie festynu w dobieraniu gości, już stąd wynika, iż się kilka osób w tymże samym pokoju, gdzie się para Królewska znajdowała, z kapeluszami na głowie przechadzało, oświadczając, że się niechcą zaziębić.

Z Hagi, dnia 13. Września.

Wiadomość, którą Kuryer Fr. głosił, że Poseł francuzki przy dworze naszym do Paryża wyjechał i nawet tam już przybył, niedorzeczném jest kłamstwem; Markiz Dalmacyi ani na moment nieoddalił się stąd i jeszcze tu jest obecny.

Z Amsterdamu, d. 13. Września.

Xiążę Feldmarszałek zwiedziwszy dnia 9. m. b. Herzogenbusch, jeszcze tegoż samego dnia udał się z powrotem do Tilburg.

Francya.

Z Paryża, dnia 13. Września.

W tych dniach doniesiono Królowi, iż kilkadziesiąt osób postanowiło udać się do Tuileryów i tam buntownicze wydawać okrzyki. Ludwik Filip zbadał następnie osobiście, w towarzystwie 2 adjutantów, wszystkie części zamku i obejrzał nawet sklepy, obawiając się bez wątpienia, aby się kilku zniechęconych niewkradło do wewnętrznych części gmachu.

Słychać, iż system jałmużników nadwornych, którzy za czasów restauracyi wielką grali rolę, nanowo ma być wprowadzony, i że Biskup z Meaux, który dawał ślub Xiężniczce Ludowice, zostanie Wielkim Jałmużnikiem.

Syn Hrabiego Las Casas, w r. 1815. mianowany pierwszym paziem Napoleona, został Porucznikiem jazdy.

Nigdy Ministeryum tak srogiém niebyło przeciw teatrom, które z listy cywilnéj jakie pobierają wsparcie, jak obecnie. Pan Argout zabronił teatrowi francuzkiemu reprezentacyi tragedyi „Templaryusze“ ponieważ tam wchodzi osoba Filipa pięknego; obawiają się więc, iż mogłyby tam jakie znaleźć się przycinki. Tenże Minister zakazał jak najsurowiéj aktorom tego teatru równie jak i opery, aby się nieważyli grać na teatrze Vaudevilles na benefis Korsaira, skazanego na 1000 fr. kary pieniężnéj.

Drama w 2 odsłonach, pod tytułem „le fils de l'Empereur“ wycisnęło potoki łez na teatrze Vaudeville.

Dzisiaj przybył tu Generał Quiroga.

Jeden z głównych agentów byłéj Królewskiéj rodziny otrzymał podobno list z Holyrood, w którym zalecają Xiężniczce Berry, aby się jak najspieszniéj z Francyi oddaliła, gdyż rząd postanowił śledzić jéj pobytu z największą czujnością. Na giełdzie wczorajszéj krążyła nawet pogłoska, że wójt jeden w Wandei Xiężniczkę przyaresztował. Ta wieść utrzymuje się też w dniu dzisiejszym, owszem rozumieją nawet, że w skutek tego u wielu legitymistów, mianowicie u bankiera Jauge, śledztwa domowe przedsięwzięto. Gazeta Indicateur de Bordeaux twierdzi nawet, że zamek Blaye uporządzają do przyjęcia Xiężniczki. — Z Bourbon-Vendée donoszą pod d. 8. m. b., iż w bitwie stoczonéj w pobliżu miasta tego między wojskiem liniowém i liczną bandą Karolistów ci ostatni zostali porażeni i 2 swoich naczelników stracili. — W departamencie północy, Marquette jest miejscem zebrania się dla Karolistów; d. 9. m. b. musiało wojsko zedrzeć tam chorągiew białą w nocy zatkniętą.

Mowią, że Xiążę Rovigo prosił o pozwolenie założenia domów gier w Algierze. Życzyć trzeba tém bardziéj, ażeby się Ministeryum do tego nieprzychyliło, ile że sami tylko oficerowie nasi tamże staliby się ofiarą takowych zakładów, gdyż religia mahometańska wszelkich gier ażardownych ostro zakazuje.

Nouvelliste zapewniał wczoraj, że wszelkie wiadomości gazet oppozycyi o zmianie w Ministeryum, mającéj być uskutecznionéj przy zagajeniu posiedzeń Izb, zupełnie są płonne. Dziennik handlowy dzisiaj na to tak odpowiada: Mimo to wypieranie się, jednak pewna, że kombinacye, których ogniwem od kilku miesięcy jest Pan Dupin, przez tę trudność zostały załamowane, iż niemożnaby było wraz z nim utrzymać systematu z dn. 13. Marca bez pomocy doctrinairów, którzy z swojéj strony go popierać niechcą, jeśli niemają pozyskać wstępu do gabinetu. Pan Dupin przeciwnie chce mężów niezdolnych albo skompromitowanych oddalić z gabinetu i wzmocnić się przez kilka członków umiarkowanéj oppozycyi. Wiemy, że Deputowani po większéj części do większości należącéj, i w Paryżu obecni, posiedzenia swe odbywają w sali biblioteki Izby Deputowanych. Na tych zgromadzeniach zastanawiano się dotychczas nad przedmiotami sessyi przyszłych i dostąpiono tego przekonania, iż Ministeryum teraźniejsze dłu-

żéj się utrzymać niemoże; większa część zgromadzonych rownego będąc z Panem Dupin zdania, oświadczyła, iż jest rzeczą konieczną wyłączyć i oddalić doctrinairów, zaś z częścią oppozycyi wejść w jakiekolwiek układy. Przyjaciele Pana Dupin usiłują wyrobić mu głosy na Prezesostwo między Deputowanymi lewéj strony, ręcząc słowem swojém i w jego imieniu, że przyszłe Ministeryum wszelkiego dołoży starania, aby Pana Laffitte wynieść na godność Prezesa, skoro się Pan Dupin onéj wyrzeknie, aby wstąpić do Ministeryum. Wszakże wszelkie te przedstawienia mało zyskują wiary, owszém zdaje się, że oppozycya zupełnie zostanie jedną i wierną swym zasadom."

Drukarze i czcionkarze drukarni Królewskiéj zgromadzili się wczoraj, w celu ułożenia petycyi do Króla, w któréj się gorzko żalą na użycie skoroprass w zakładzie wymienionym. Wyznaczywszy 4 kommissarzy do spisania téj suppliki, rozeszli się spokojnie.

List z Algieru pod dn. 22. Sierpnia wyraża: „Spodziewamy się uderzenia 30,000 Beduinów, chcących opanować Algier. Generał Savary, który w zarządzeniu środków obrony wielką czynność okazuje, ma stanąć sam na czele wojska, przeciw tym napastnikom. Zajęto się tu tworzeniem gwardyi narodowéj, która ma odbywać służbę w mieście; składać się będzie z samych Francuzów; w przeciągu dwóch dni po wydaném w téj mierze urządzeniu, zapisało się już 500 ochotników. Nieszczęściem następuje teraz pora roku, w któréj liczba chorych powiększa się: piąta część tutejszego wojska, to jest blisko 2700 ludzi, jest niezdatnych do służby."

Dziennik Temps donosi z Nauplia pod d. 2. Sierpnia: „Tymczasowa Kommissya rządowa oddała władzę swoję Kongressowi narodowemu, który wkrótce ma się zająć mianowaniem nowéj Kommissyi. Wybor padnie zapewne na Panów Colletti, Cendoriotti i Petro Mauromichalis, ojca Georgos Mauromichalis, który zadał śmierć Hr. Capodistrias. Trzéj kontr-rewolucyjni członkowie, Zaimi, Metaxa i Pledupas niechcieli z początku złożyć swéj władzy, w nadziei, iż Colergi pokona wojsko rządowe; lecz przeciwnie się stało, a okręty francuzkie i angielskie zabrały dwa statki, które wiozły dla niego broń i potrzeby wojenne z Spezia. Mimo niedawne chwile jak posiedzenia zgromadzeń narodowych zwołane zostały, widać już w nich trzy stronnictwa. Najliczniejszém jest pod przywództwém Collettego, i nazywa się stronnictem francuzkiém. Należą do niego najznakomitsi Rumelioci. Strona kontr-rewolucyjna po odkryciu korrespondencyi Kolokotroniego, liczy mało członków. Trzecie stronnictwo angielskie ma na czele Ministra Skarbu Maurocordato i Ministra spraw zagranicznych Tricupi. W Arkadyi były zaburzenia. Wysłany tam od rządu Gubernator nic niesprawiwszy, był zniewolony wrócić napowrot. Powstańcy mianowali na ten urząd niejakiego Visantuis, byłego Gubernatora w Modon, jednego z najczynniejszych popieraczów kontr-rewolucyi. Generał Corbet dał d. 29. Lipca bal, na którym się także wielu oficerow angielskich znajdowało."

Z dnia 14. Września.

Gazeta Wersalska Vigilant oświadcza, iż Generałowi Romarino nieofiarowano dowództwa nad wojskiem Dom Pedra, o czém gazety stolicy mylnie donosiły.

Konstytucyonista dzisiejszy głosi, że się Kommissarz policyi wczoraj stąd do zamku jakiegoś o 20 mil stąd oddalonego udał, gdyż Xiężniczka Berry tam się schronić miała. — Messager rozumie, iż Xiężna Berry, choć jeszcze rzeczywiście nieprzytrzymana, jednak żywo zostaje ściganą w jakimsiś kącie Wandei, gdzie od 2 miesięcy uchodząc z zamku na zamek przebywa. Jest to taż sama okolica, w któréj się Generałowi Travot po 6tygodniowych badaniach udało zdybać P. Charette, równie ostrożnego, jak Xiężna.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 14. Września.

Xiężniczka Cambridge dostała téjże saméj choroby, na którą Król Jerzy IV. i Xiążę York pomarli.

Xiężniczka Angoulême znajduje się tu już od d. 8. m. b. i odbiera odwiedziny osób najznakomitszych stolicy. Królowa odwiedzała Xiężniczkę w hotelu Coburg, i była jeszcze u niéj w téj chwili, gdy Mademoiselle d'Artois z Edynburga do tegoż samego hotelu zajeżdżała. Xiężna Angoulême i Xiążę Blacas popłyną stąd niezwłocznie do Rotterdamu, aby tamże witać Karola X. i resztę familii Królewskiéj.

Rozmaite wiadomości.

Petersburg. — Dziennik Rękodzieł i Handlu ogłosił tu podaną przez P. Pełczyńskiego wiadomość o stadzie kóz Angorskich obyw. Lewickiego na Podolu w powiecie Winnickim. Stado wynosi teraz sztuk przeszło 200. Początek swój wiedzie od kóz sprowadzonych z Azyi przez Szczęsnego Potockiego. Ile się pokazuje z tego doniesienia, kozy Angorskie niepotrzebują temperatury powietrza wyższéj nad tameczny klimat, w zimie jednakże muszą być w ciepłych chlewach

chowane. Wełna zdejmuje się grzebieniami, każda koza niewięcéj nad funt jéj wydaje. Proby jéj są tu w Depart. rękodzieł i wewnętrznego handlu.

Podług obliczeń kilku znakomitych francuzkich inżynierów, koszta głębokiego kanału, któryby Arabską zatokę z Nilem i morzem Środziemném połączył, Afrykę na wyspę przerobił i podróż z Marsylii do Bombay o połowę skrócił, nieprzeniosłyby 700,000 f. szterl. Daleko więcéj wydano na podobne przedsięwzięcia w saméj Anglii.

Dnia 24. Lipca r. 1828. umarł Król Madagaskaru, jednéj z wysp południowo-afrykańskich, mającéj 10,000 mil kwadr. Z tego względu wszyscy poddani pogolili sobie głowy. Pogrzeb odprawił się dn. 13. Sierpnia. Sześćdziesiąt oficerów niosło trumnę. Do grobu włożono złote i srebrne waży, paradne zbroje, brylanty, zegarki i t. d., obrazy olejne Ludwika XVI., XVIII., Jerzego IV., Napoleona, Fryderyka W.; ryciny z portretami Napoleona, Generała Klebera, Eugeniusza Beauharnois i t. p., wreszcie 15,000 piastrów w złocie i srebrze. Cieniom Krola poświęcono 20,000 wołów. Trumna była ze srebra.

Pewien podróżnik, zwiedzający niedawno Porto-Ferrajo na wyspie Elbie, pisze ztamtąd: „Niewiele znajduje się tu pamiątek, przypominających nam sławnego wygnańca, a podróż na wyspę tę z tylą nieprzyjemnościami jest połączona, że łatwo pojąć można, dla czego ją tak rzadko odwiedzają. Szczególnie piękną i poważną jest Villa, którą Napoleon był kupił i codzień odwiedzał. Teraz jeden z włościan najął ją i zamieszkuje, niewiedząc nic wcale o przeszłości.“

Doniesienie szkólne.

Publiczny examen uczniów wyższéj szkoły miejskiéj, na który zapraszam wszystkich zaszczycających ten instytut swą protekcyą i życzliwością, również jak wszystkich rodziców i przyjaciół młodzieży szkolnéj, odbędzie się dnia 1. Października r. b. w zwyczajnéj sali popisowéj, i zacznie się o godzinie 9téj zrana.

Poznań, dnia 25. Września 1832.

Fr. Reid.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Nieruchomość w mieście Poznaniu powiecie Poznańskim, na ulicy Szewskiéj pod liczbą 133. położona, składająca się z domu i podwórza, Fryderyce Lisieckiéj należąca, sądownie na 5188 Tal. 18 sgr. 4 fen. oszacowana, na wniosek realnego wierzyciela, w drodze konieczném subhastacyi, ma być sprzedana.

W tym celu wyznaczyliśmy termina na
dzień 25. Sierpnia 1832.,
dzień 27. Października 1832.
dzień 8. Stycznia 1833.,
z których ostatni zawitym jest, przed Assessorem Sądu Ziemiańskiego Pilaskim w Izbie naszéj instrukcyjnéj, na który chęć kupna mających wzywamy.

Taxa i warunki w każdym czasie w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 6. Kwietnia 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Termin, do publicznéj sprzedaży 1000 sążni drzewa sosnowego do palenia węgli, w winnicy majętności Biezdrowskiéj, na dzień 27. m. b. wyznaczony, niniejszém znosi się.

Poznań, dnia 23. Września 1832.

Damm, Referendaryusz.

Wielka aukcya.

We czwartek dnia 27. m. b. przed południem od 9. do 12. godziny i po południu od 2. do 6. godziny i dni następnych, sprzedawane będą w hotelu Saskim przy Wrocławskiéj ulicy różne meble, zwłaszcza zwierciadła różnéj wielkości z drzewa mahoniowego, brzozowego i olszowego, jako téż około 100 butelek wina szampańskiego, 200 butelek wina petitbourgond zwanego, 100 butelek rumu Jamaiki, 100 butelek oliwy prowanckiéj i 100 butelek likierów gdańskich rozmaitego gatunku, drogą publicznéj aukcyi najwięcéj dającemu.

Poznań, dnia 21. Września 1832.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 24. Września 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	17	6	—	1	20	6
Żyto . . .	—	27	6	—	1	—	—
Jęczmień . .	—	17	6	—	—	20	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	17	6
Tatarka . .	—	—	—	—	—	—	—
Groch . . .	—	—	—	—	—	—	—
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	9	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	15	—	—	—	17	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	20	—	—	4	—	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	15	—